

BAJKA LOGOPEDYCZNA

(głoski szumiące w izolacji, przygotowanie do [r])

Logopeda (lub rodzic) opowiada:

Wybieramy się dzisiaj do wesołego miasteczka. Idziemy pieszo alejką (tupimy). Drzewa szumią: szszsz (rękami machamy nad głową). Zaczynamy podskakiwać: prawy łokieć do lewego kolana, lewy do prawego. Lecimy samolotem (zzzzz) (ruch głowy od lewej do prawej strony), jedziemy pociągiem (czzczczcz) (głowa kiwa się: góra – dół) i na koniec samochodem: dżdżdż. Jesteśmy już na miejscu.

* *Najpierw idziemy na huśtawki* (język „huśta” się od jednego do drugiego kącika ust),

* *potem wsiadamy do karuzeli* (język oblizuje wargi przy otwartych szeroko ustach),

* *na koniki* (klaskanie, parskanie),

* *zjeżdżalnie* (język unosi się w stronę nosa, po czym „zjeżdża” w dół).

Na koniec rozpalamy ognisko i śpiewamy: lalalala, lololo, lelele, lululu, lilili (przy otwartych ustach, broda się nie rusza).

Zmęczeni, wracamy z wesołego miasteczka (tupimy). *O! Patrzcie! Skrzaty. Jeśli będziemy cicho, to może ich nie spłoszymy. Skrzaty rozmawiają w swoim języku. Spróbujmy mówić tak jak one. Posłuchajmy, co mówi pierwszy. Powiedział: bla ble bla ble...* (powtarzamy), *drugi: tdn, tdn, tdn...* (powtarzamy), *trzeci: lelum polelum, lelum polelum...* (powtarzamy).

Cichutko na paluszkach idziemy dalej. O! Patrzcie, konie! Wsiadamy na nie i jedziemy: patataj, patataj (powtarzamy). *Zmieniamy środek transportu. Teraz jedziemy na drewnianych wózkach: dddd* (dźwiękowe).

A teraz kolejką liniową: zzzzz. Dotarliśmy do domu. Witają nas rodzice (całusy). *Zmęczeni dniem, zasypiamy.*

Źródło: <https://www.brzeczchrzaszcz.pl/2013/10/bajka-logopedyczna-gloski-szumiace-w-izolacji-przygotowanie-do-r/>